

Gazeta Lwowska
z dodatkiem urzędowym
wychodzi codziennie o 3ciej
godzinie po południu, z wy-
jątkiem świąt uroczystych i
niedzieli. Co sobota wycho-
dzi „Dodatek Tygodniowy“.
Prenumerata wynosi
z przesyłką pocztową na rok
cały 16 złr., na kwartał
4 złr., na miesiąc 1 złr.
36 c. Miejscowa na rok 12 złr.,
na kwartał 3 złr., na miesiąc
1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i arty-
kuły nadesłane od jednego
wiersza: pierwszy raz 6 c.,
drugi i trzeci po 5 c. Na-
leżytość stęplowa od każdej
inseraty 30 cent.
Przesyłki (franco) od-
biera Administracya Gazety
Lwowskiej. Numer poje-
dyńczy w Expedycyi Gazety
(Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne
od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 133.

Poniedziałek 14. Czerwca 1869.

Rok wydania 59.

Część urzędowa.

Rozporządzenie

ministrów spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia, sprawiedliwości, skarbu, handlu i rolnictwa, tudzież obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego,

dotyczące języka urzędowego c. k. władz, urzędów i sądów w królestwie Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, w służbie wewnętrznej i w korespondencji z innymi władzami.

Na mocy najwyższego postanowienia z dn. 4. czerwca 1869 wydają ministrowie spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia, sprawiedliwości, skarbu, handlu i rolnictwa, tudzież obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego następujące rozporządzenie dla królestw Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, zmieniające po części istniejące przepisy o języku urzędowym w służbie wewnętrznej i korespondencji z innymi urzędami i władzami.

§. 1. C. k. władze i urzędy, podwładne ministerstwu spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa, tudzież obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego, dalej c. k. krajowa Rada szkolna i c. k. sądy używać będą tak w służbie wewnętrznej, jako też w korespondencji z rządowymi nie wojskowymi władzami, urzędami i sądami w kraju, języka polskiego.

Co do korespondencji z władzami, urzędami i sądami wojskowymi, niemniej z władzami, urzędami i sądami po za krajem i z władzami centralnymi, obowiązywać mają nadal istniejące przepisy.

§. 2. Podobnie będą i prokuratorze państwowe w kraju używać języka polskiego w stosunkach służbowych z władzami, urzędami i sądami w kraju, wymienionymi na wstępie §. 1, nie uwłaczając istniejącym przepisom co do używania języka przy rozprawach ostatecznych.

§. 3. Jeżeli sąd ma według istniejących ustaw i rozporządzeń wydać ekspedycje w innym jak polskim języku, natenczas używać należy — o ile to być może, przy wykładzie i obradowaniu tego języka, w którym ekspedycja wygotowana być powinna.

We wszystkich sprawach, toczących się w c. k. wyższym sądzie krajowym i w c. k. nad-prokuratorji państwowej we Lwowie, które się odnoszą do księstwa Bukowiny, użytym będzie dotychczasowy język urzędowy.

§. 4. Wszystkie c. k. kasy i c. k. urzędy, pieniędźmi zawiadujące, mają wszelkie dzienniki i wykazy kasowe, rejestra i zestawienia obrotu, które służą organom centralnym do wykonywania kontroli lub do zestawienia peryodycznych wykazów, prowadzić i nadal w języku niemieckim.

Także wewnętrzny zarząd i manipulacya służby pocztowej i telegraficznej, tudzież rządowych i zakładów przemysłowych, podlegających bezpośrednio centralnemu kierownictwu, niemniej wzajemna korespondencya dotyczących urzędów i organów, ma się odbywać i nadal w języku niemieckim.

§. 5. Istniejące przepisy co do korespondencji władz, urzędów i sądów ze stronami, w władzami nierządowymi, korporacyami i gminami, nie naruszają się niniejszem rozporządzeniem.

§. 6. Rozporządzenie to przeprowadzić się ma w c. k. władzach i urzędach, podlegających ministerstwu spraw wewnętrznych i publicznego bezpieczeństwa, tudzież w c. k. krajowej Radzie szkolnej, w c. k. sądach i prokuratorjach państwowych z dniem 1. października 1869 r., zaś we władzach i urzędach, podwładnych ministerstwu skarbu, handlu i rolnictwa, niemniej w służbie dotyczącej bezpo-

średnio podatków w przeciągu lat trzech, licząc od dnia ogłoszenia.

Wiednia dnia 5. czerwca 1869.

Giskra w. r., Hasner w. r., Herbst w. r.
Brestel w. r., Plener w. r., Potocki w. r.
Taaffe w. r.

J. E. minister sprawiedliwości nadał Kajetanowi Damasiewiczowi zastępcy prokuratora państwa w Krakowie, posadę sekretarza rady przy tamtejszym sądzie krajowym wyższym.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie mianowała asystenta kancelaryjnego Antoniego Łabęskiego, tudzież kwieskowanego asystenta urzędu podatkowego Juliana Nodrzeńskiego i kwieskowanego asystenta przy sprzedaży soli Rudolfa Chamera stałymi asystentami urzędowymi przy urzędach dochodowych.

Lwów, dnia 21. maja 1869.

Gmina Wysocko, w powiecie Jarosławskim położona, postanowiła podwyższyć dotację tamtejszej szkoły i tym celem aktem należycie wystawionym zobowiązała się podnieść dotychczasową płacę nauczyciela z 84 złr. na 200 złr. rocznie, oraz wypłacać na premia dla dzieci 5 złr. rocznie i tyleż na uzupełnienie przyrzędów szkolnych.

Prawo prezentowania nauczyciela gmina na przeciąg lat sześciu odstąpiła W. P. Stefanowi hr. Zamojskiemu, jako temu który się przyczynił do powyższej dotacyi datkiem rocznym 80 złr.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości z oznajmieniem, iż rzeczona szkoła jako szkoła trywialna do wystawiania świadectw publicznych upoważniona zaprowadzoną zostaje.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 3. czerwca 1869.

Mieszkańcy katolickiego wyznania gminy Zboiska w powiecie sokalskim położonej postanowili urządzić dla swych dzieci odrębną szkołę konfesyjną i tym celem aktem należycie wystawionym zobowiązali się:

1. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 80 złr. w. a. w ratach kwartalnych z góry oraz dodawać temuż na opał dla szkoły rocznie 8 sągów drzewa brzoźowego.

2. Do czasu dopóki budynek szkolny wystawionym nie zostanie, najmować odpowiedni dom.

3. Zaopatrzyć szkołę w potrzebne urządzenie. Prawo prezentowania nauczyciela mieszkańcy wyznania katolickiego sobie zastrzegli.

Rzeczona szkoła jako konfesyjna szkoła ludowa z potrzeby zatwierdzoną została o czem się niniejszem wiadomo czyni.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 4. czerwca 1869.

Część nieurzędowa.

Wyciąg z protokołu 24. i 25. posiedzenia Rady szkolnej krajowej.

I. Rada mianuje p. Walentego Kozła nauczycielem przy gimnazyum w Rzeszowie, przy szkołach ludowych zaś następujących nauczycieli:

Józefa Home w Grabiu,
Jana Kmiakiewicza w Woli Pełkińskiej,
Jędrzeja Muszkę w Spasie,
tudzież p. Łukaszewską nauczycielkę w Ciężkowicach.

II. Rada zezwała na otworzenie pensjonatu żeńskiego pannie Dobrzańskiej w Krakowie.

III. Rada wyraża swoje uznanie za prawdziwą gorliwość około szerzenia oświaty ludowej i staranność o szkoły ludowe:

Księdzu Janowi Kolbuszewskiemu, dziekanowi i proboszczowi w Jodłowej.

Ks. Janowi Jurczakowi proboszczowi w Siedliskach.

P. Paulinie Stefani Morskiej właścicielce dóbr Ryglie i

p. Maryanowi Mysłowskiemu burmistrzowi w Brzostku.

IV. Rada nadaje posadę dyrektora szkoły głównej w Chrzanowie p. Klaudiuszowi Petryce, dotychczasowemu dyrygującemu nauczycielowi szkoły trywialnej w Bieczu.

V. Rada poleca na wniosek grona nauczycielskiego gimnazyum św. Anny w Krakowie do użytku uczniów ewanickich na tem gimnazyum, książkę pod tytułem: „Przewodnik objaśniający mały katechizm Lutra, przełożony z dzieła Dra Jana Konrada Irmiszera, aprobowany przez fakultet teologiczny w Erlandze przez ks. Gustawa Manitusa pastora. Warszawa 1866.“

VI. Rada rozdała stypendya pedagogiczne preeliminowane na rok bieżący następującym kandydatom i kandydatkom nauczycielskim:

W Tarnowie: Karolowi Łaszczyńskiemu, Adamowi Kusionowiczowi, Józefowi Leszczyńskiemu, Alexandrowi Mazurkiewiczowi.

W Krakowie: Ignacemu Dąbrowskiemu, Stanisławowi Dobrowolskiemu, Janowi Kowalewskiemu, Kazimierzowi Taraskowi, Adamowi Wyrobiszowi, Leonowi Fiderkiewiczowi, Romualdowi Kalinowskiemu, Romualdowi Olszewskiemu, Józefowi Rosnerowi i Józefowi Wołochowi.

W Jarosławiu: Karolowi Bierońskiemu i Józefowi Jędrzejowskiemu.

W Przemyślu: Józefowi Czopanowskiemu, Szczepanowi Mossoczemu, Władysławowi Skwirczyńskiemu i Leonowi Rakuckiemu.

W Buczaczu: Teodorowi Lisowskiemu i Janowi Ulwańskiemu.

W Staniątkach: Anieli Pachuckiej i Anieli Paszyńskiej.

W Przemyślu: Julii Fuss i Maryi Szuster.

We Lwowie: Maryi Kroll, Julii Exner, Katarzynie Janiszewskiej, Julii Lewickiej i Aureli Utschik.

W Krakowie: Stefani Jancz, Augustynie Stypkowskiej, Marcelinie Justynowiczówny, Eugenii Maciszewskiej i Anieli Rudnickiej.

Stypendya pedagogiczne dla kandydatów na nauczycieli szkół realnych po 100 złr. udzieliła rada pp. Franciszkowi Grolemu i Janowi Dyszkiewiczowi.

„Engl. Corr.“ pisze o zbliżającym się przesileniu parlamentarnem w Londynie. Powodem do tego wydają się temuż dziennikowi zgromadzenia konserwatywnych lordów w Chesterfield House i u księcia Malborough, z których się pokazuje, że opozycya w izbie lordów postanowiła wystąpić stanowczo przeciwko drugiemu czytaniu bilu o kościele irlandzkim. Głównymi mowcami przeciwko drugiemu czytaniu bilu byli lord Cairns i earl Derby, podczas kiedy markiz Salisbury i earl Carnarvon przemawiali za poprawkami. Dzienniki torysowskie piszą, że przeciwko bilowi będzie więk szość 80 głosów. Kler zwołuje w Irlandyi i w Anglii mityngi przeciwko bilowi. Stanowczy krok zrobiony będzie dopiero d. 19. b. m. Do tego czasu może jeszcze zajść miana konstelacyi, ale już teraz robią rozmaite przypuszczenia, jakby w danym razie postąpił rząd. Gdyby lordowie przy swoim zdaniu upornie obstawali, to możnaby się spodziewać rozwiązania parlamentu. Izba niższa mogłaby wystoso-

wać do korony wotum zaufania dla ministerstwa, wyrazić ubolewanie nad postępowaniem izby wyższej i odroczyć bil do roku przyszłego. Przeciwno temu przemawia jednak to, że w takim razie kraj cały rok byłby w rozdrażnieniu i ulegałby niustannym agitacyom. Mogłoby ministerstwo podziękować, ale to znaczyłoby tylko tyle co pomnożyć kłopoty, bo jeżeli prezydent ministerstwa większością 120 głosów obrany nie może się utrzymać przy rządzie, to któż go zastąpi? Pozostaje więc tylko jedna środkowa droga, to jest odroczyć parlament i w końcu lipca nową sesję zwołać.

Francuzki minister spraw wewnętrznych charakteryzuje w telegramie w następujących słowach rezultat wyborów przedsięwziętych d. 7. b. m.: „Drugie skrutinium w 59 okręgach, gdzie okazał się potrzebnym balot pomiędzy różnymi kandydatami, okazało następujący rezultat: „Liczba deputowanych mianowanych w okręgach, gdzie rząd kandydatów popierał i gdzie zachowywał neutralność, wynosi około 30. W innych okręgach mianowano 28 deputowanych. Rezultat wyborów w departamencie Finisterre, do którego należą wyspy Quessant, nie jest jeszcze znany.“

„Gazette des Tribunaux“ opisuje w następujący sposób rozruchy w Paryżu w ostatnich dniach: D. 9. b. m. o godz. 10tej wieczór gromada składająca się niespełna z 50 robotników i uliczników, śpiewając marsyliankę, przeciągała przez bulwar Montmartre, gdzie zbierał się znaczny tłum ludzi. Gdy śpiewy, krzyki i wołania stawały się coraz głośniejsze, kilka oddziałów sierżantów miejskich zajęło stanowisko w ulicy Faubourg Montmartre i na bulwarze. O godzinie 11tej pozamykano tu wszystkie kawiarnie i sklepy. Sierżanci miejscy zamknęli ulicę Montmartre, kompania gwardyi paryskiej obsadziła chodnik na bulwarze Poissonniere a oddział jazdy zamknął przystęp do bulwaru. Omnibusy i dorozki musiały jechać bocznymi ulicami. O północy zebrał się tam tłum liczny ale złożony po większej części z ciekawych. Okrzyki jednak brzmiały tylko w ulicy Montmartre. Jazda wykonała ruch i obsadziła środek ulic leżących między bulwarami Poissonniere a bulwarami Montmartre. Przejazd w tej części bulwarów został wzbroniony.

Groźne niepokoje były także na bulwarze Belleville i na placu Bastylli; na tym ostatnim bulwarze i na Faubourg du Temple potłuczono o godz. 8mej wieczór wszystkie latarnie gazowe; sprawcy rozruchu spalili budkę w której sprzedawano gazety i zrabowali kawiarnię. Policja przy pomocy oddziału gwardyi paryskiej przywróciła porządek. Podobne zajścia były i na placu Bastylli, dopóki policja nie przywróciła porządku. Wiele osób aresztowano.

Na bulwarze Montmartre wezwano lud w imię prawa aby się rozszedł, co też o godz. 2giej nad ranem nastąpiło. Władze okazały wielkie umiarkowanie. Nikogo nie zabito ani nawet nie zraniono ciężko.

D. 10. b. m. prefekt policji paryskiej wydał proklamacyę następującej treści: D. 7. i 8. czerwca wieczór groźne niepokoje miały miejsce na ulicach stolicy. Wydawano okrzyki buntownicze i dopuszczano się gwałtów. Potłuczono wystawy sklepowe, nieuszanoszono własności prywatnej ani gminnej. Ajenci władzy, których kilku raniono, przy energicznym zachowaniu się odnieśli wszędzie zwycięstwo. Smutne te sceny ponowiły się wczoraj wieczór w sposób jeszcze groźniejszy, tak że musiano zawezwać pomocy gwardyi. Banda burzycieli pokoju uzbrojona w sztaby żelazne dopuszczała się karygodnych wybryków. Na widok siły zbrojnej motłoch uciekł porzuciwszy na ulicy zaimprovizowaną broń swoją. Zaburzenia takie nie będą dłużej cierpiane. Wybory skończone, nie ma powodu do zbiegowisk. Władza winna bronić interesów handlowych, bezpieczeństwa osób i własności i dopełnić tego obowiązku przez zastosowanie w razie potrzeby ustaw z d. 7. i 9. czerwca 1848.

W końcu prefekt wzywa i zaklina wszystkich prawych obywateli, aby się nie mieszało pomiędzy burzycielami pokoju i nie brali udziału w zbiegowiskach.

Pomimo tej odezwy w d. 10. wieczór ponowiły się znowu rozruchy na bulwarze Montmartre i w Belleville. Na przedmieściu St. Antoine panował spokój, ale na sąsiednią ulicę St. Marguerite już od 10tej godziny żaden ajent policyjny nie mógł się dostać i powywieszano tam chorągwie czerwone. Tłum ludu na placu Bastylli rozproszyło wojsko bez użycia broni. Na bulwarze Montmartre usiłowano stawiać

barykady z ławek i stołów z kawiarni powynoszonych, ale policja otoczyła tłum i aresztowała 300 osób.

Na placu Bastylli i w pobliżu tegoż potworzyły się liczne zbiegowiska, które jednak rozproszono. O godz. 11tej porządek był już przywrócony.

W Belleville i na przedmieściu du Temple pozamykano sklepy już o godz. 5tej. Gromady uzbrojone w sztaby żelazne zburzyły biuro do przyjmowania jadących dorozkami i wystawy trzech domów na bulwarze Villette przy okrzykach: niech żyje rzeczpospolita! Aresztowano 25 osób. O północy i tu spokój był przywrócony. Na bulwarze Montmartre panowało wielkie wzburzenie. O godz. 11½ około 300 ludzi przechodziło ulicą Richelieu i gruchotali wszystko co napotkali na drodze. Gdy ajenci policyjni prowadzili aresztowanych, usiłowano postawić barykadę przed teatrem Rozmaitości. Barykadę uprzętnięto i do północy organa władzy publicznej z udziałem obywateli aresztowali wszystkich burzycieli pokoju.

W innych ulicach aresztowano parę set osób. O godzinie 1szej w całym Paryżu panowała cisza.

Ogółem aresztowano tego dnia przeszło 500 osób.

Wszystkie dzienniki paryskie potępiają jednogłośnie rozruchy i zachęcają do utrzymania spokojności.

Dnia 11. b. m. Cesarz i Cesarzowa przejeżdżali o godz. 4tej przez bulwary odkrytym powozem bez eskorty i byli witani z zapalem.

„Public“ donosi, że d. 7. b. m. aresztowano w Paryżu 70 osób, połowę z tych uwolniono zaraz nazajutrz. Zbiegowiska były oprócz na placu Sorbony i na przedmieściu Montmartre także jeszcze na placu przed ratuszem. Śpiewano marsyliankę i nie obeszło się bez starć z policją przy aresztowaniu.

Pisząc o ukończonych we Francji wyborach powiada „France“ co następuje: Nie myślimy bynajmniej starać się umniejszyć znaczenie tej klęski, którą przy wyborach poniosło stronnictwo konsterwatywne. Tak przy pierwszych jak i przy uzupełniających wyborach dał Paryż swoje głosy stanowczym przeciwnikom rządu. Ze stanowiska naszej osobistej sympatyj nie możemy sobie gratulować ani wyboru p. Juliusza Favre, ani p. Thiersa, ani Garnier-Pages, ani Juliusza Ferry, ale cieszyć się musimy, że tym razem opozycya konstytucyjna odniosła zwycięstwo nad opozycya rewolucyjną. Wybór Juliusza Favre jest potępieniem tych doktryn rewolucyjnych, które wywołując straszne dni naszych wojen domowych, doprowadziłyby nas nieuchybnie do dyktatury. Zdrowy zmysł ludności Paryża zrozumiał, że rzeczy idą za daleko, zrozumiał że nierozsądnem wyzywaniem władzy państwa nie oprze się gmachu wolności na silnych podstawach.

„France“ pochwała zwołanie ustawodawczego ciała francuskiego. „Zbliżające się zwołanie ustawodawczego ciała — pisze ten dziennik — przyniesie według naszego zdania tę wielką korzyść, że położy koniec temu przesileniu, które obecnie przeżywamy i uspokoi rzeczywiście opinię publiczną, oświecając ją i ustalając. Dodajmy do tego, że rząd przez zwołanie reprezentacji narodowej okazuje, że pokłada w niej zaufanie i że chce iść ręką w rękę z życzeniami i uczuciami kraju.

„Gazz. di Parma“ pisze co następuje o zaburzeniach, które zaszły z powodu uroczystego obchodu konstytucji w Parmie: „Dzień uroczystego obchodu przeszedł spokojnie, ale wieczór nastąpiły rozruchy. Chciano przeszkodzić świetnej iluminacji gmachu municypalności. Banda uliczników pod przewodnictwem miłośników burd publicznych wykrzykiwała „Niech żyje Mazzini, precz z monarchią.“ Połamano rury gazowe, pogaszono światła i w kilku miejscach zmuszono do zdjęcia flag narodowych, podczas kiedy znowu w innych miejscach porzlepiano plakaty z napisami niech żyje konstytucya. Nie obeszło się przy tem bez wybijania okien kamieniami. Kilka osób aresztowano, wszystkie z klasy najemników dziennych. Władze municypalne ogłosiły proklamacyę, w której wyraziły nadzieję, że takie skandale hańbiące miasto więcej się nie powtórzą.“

Mianowana przez drugą izbę włoską komisya śledcza do przekonania się o ile jest prawdziwym obwinienie niektórych deputowanych o nieuczciwy udział w układzie względem administracji tytoniowej, ma postawić w izbie wnioski, żeby zdała sprawę z czynności swoich przy drzwiach zamkniętych, jak również, żeby wysłuchanie oskarżeń deput.

Crispi, rozpatrzenie dokumentów deput. Lobbia i wysłuchanie świadków, których powołanie okaże się potrzeba, odbyło się także przy drzwiach zamkniętych. Gdyby w dalszym ciągu okazała się tego potrzeba, to mogłyby dalsze nad tym przedmiotem obrady odbywać się publicznie.

Deputowanego Civinini, któremu deput. Crispi w drugiej izbie włoskiej zarzucał nieruchliwość w zawarciu traktatu względem administracji tytoniowej, przyjmowany był uroczystie przez swoich wyborców w Pista: Przy tej sposobności wyraziło kilku mowców oburzenie z powodu podejrzenia rzuconego na ich deputowanego. Civinini w odpowiedzi ubolewał nad tem, że sami Włosi starają się narzucać całemu światu zdanie jakoby ich naród był narodem złodziei i złoczyńców.

Madrycka „Epoca“ pisze z wielkim niepokojem o wewnętrznej sytyfacyi Hiszpanii. „Sytuacja jest bardzo niebezpieczna — pisze tenże dziennik. Z Barcelony, Malagi, Kadyxu i innych głównych miast prowincjonalnych, emigrują zamożne rodziny. Rozdrażnienie umysłów wzmagają się. Ruch handlowy jest przerwany i w handlu panuje najzupełniejsza stagnacya. Z Kadyxu piszą, że wszystkie ruchomy majątek, pieniądze, papiery, kosztowności przenoszą właściciele do Gibraltaru. Malaga jest także bardzo zaniepokojoną, tak jakoby lada chwila obawiano się jakichś krwawych zaburzeń. Socjalistyczne i komunistyczne zasady szerzą się pomiędzy ludnością, a ich zwolennicy gotowi są każdej chwili wprowadzić teorię w praktykę. W Saragocie odmówiono posłuszeństwa ustawie wojskowej. Większa część fabryk jest zamknięta dla braku roboty i robotników. — Na posiedzeniu kortezów d. 10. b. m. postawił deputowany Rech wniosek, ażeby sprzedać dobra koronne dla pokrycia deficytu. Wniosek ten wzięto pod rozważę.“

Z Filadelfii donoszą pod d. 7. b. m., że na granicy Kasas ponawiają się ciągle napady Indyków. W przeciągu dwóch tygodni zabito 50 osadników. Koloniści przestraszeni cofnęli się na wschód.

Z Waszyngtonu telegrafują pod d. 8. b. m. co następuje: „Prezydent Grant mianował komisję z siedmiu członków z poleceniem dokładnego zbadania spraw Indyanów nadzorowania ajencji Indyanów i wypłaty rent i obmyślenia najlepszych środków w celu ucywilizowania tych dzikich szczerpów.“

Ostatnie doniesienia z Kuby opiewają pomyslenie dla powstania. Ochotnicy, którzy polnieśli rokosz przeciwki generałowi Dulce, są panami sytuacji, i składają podług upodobania urzędników. W Hawanie panuje spokój.

Wiadomości z Meksyku, sięgające po dzień 1. b. m. donoszą o rozszerzeniu się wszelkiego rodzaju zbrodni w całym kraju.

Kronika.

(Pożary.) Dn. 23. z. m. w Hujsku w pow. birzeckim zgorzała stodoła włościańska, skutkiem nieostrożności, szkoda 12 zlr.; dn. 25. z. m. w Leszczowie w pow. birzeckim zagroda włościańska, jak sądzą podpalona, szkoda 200 zlr.; dn. 30. z. m. w Dobrzechowie w pow. rzeszowskim 2 zagrody włościańskie, skutkiem nieostrożności; dn. 31. z. m. w Starych Bohorodeczanach 4 zagrody włościańskie, przyczyna niewiadoma, szkoda 1235 zlr.; dn. 3. b. m. w Ostrowie w pow. lwowskim 2 zagrody włościańskie, przyczyna nie wiadoma, szkoda 1800 zlr.; w Horodence dach na domu, przyczyna niewiadoma, szkoda 50 zlr.; dn. 5. b. m. w Horodniey w pow. skałackim 5 zagród włościańskich, skutkiem nieostrożności, szkoda 1500 zlr.; dn. 6go b. m. w Glinianach w pow. przemyskim 5 domów, przyczyna niewiadoma; w Mikulińcach w pow. skałackim dom włościański, jak sądzą podpalony; dn. 8. b. m. w Rabezycach w pow. drohobyckim 9 zagród włościańskich, jak sądzą podpalony, szkoda 7053 zlr.; dn. 9. b. m. w Wasylkowcach w pow. husiatyńskim zagroda włościańska, przyczyna niewiadoma, szkoda 300 zlr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 12. czerwca. Na tutejszej giełdzie płacono: Pszenica 170 ₰ 7 zlr. 50 c. do 7 zlr. 70 c., żyto 160 ₰ 4 zlr. 50 c. do 4 zlr. 70 c., jęczmień 140 ₰ 3 zlr. 80 c. do 4 zlr. — c., owies 100 ₰ 2 zlr. 80 c. do 3 zlr. — c., kukurudza 170 ₰ 4 zlr. 20 c. do 4 zlr. 25 c., hreczka 140 ₰ 4 zlr. 40 c. do 4 zlr. 60 c., konieczyna 180 ₰ 36 zlr. — c. do 38 zlr., rzepak 150 ₰ 10 zlr. 50 c. do 11 zlr. — c., lnianka 150 ₰ 8 zlr. — c. do 8 zlr. 50 c., groch 180 ₰ 4 zlr. 35 c. do 4 zlr. 60 c.; łój 100 ₰ 31 zlr. — c. do 31 zlr. 50 c., potaż drzewny 100 ₰ 13 zlr. — c. do 14 zlr. 50 c.,

chmiel 100 ₰ — do — zlr.; spirytus wiadro 12 zlr. 50 c. do 13 zlr. — c.

R. Lwów, 11. czerwca (Sprawozdanie tygodniowe Gazety Lwowskiej.) W ubiegłym tygodniu mieliśmy dni przeważnie ciepłe z obfitym deszczem. Stan zasiewów jest ciągle zupełnie pomyślny, oby tylko codzienne teraźniejsze deszcze nie trwały dłużej jak do dn. 20. czerwca. Zbiór siana przy częstych deszczach nie najlepiej się udaje. Ceny frachtu na gościńcach są dość niskie.

Handel towarowy w tygodniu ubiegłym był cokolwiek więcej ożywiony. Pomiedzy nadchodzącymi towarami pierwsze miejsce zajmuje cement i materiały budownicze dla obu budujących się kolei. Dla kolei tarnopolskiej sprowadzają cement wyłącznie z Kufsteinu, podczas gdy do budowy innych kolei w Galicyi używano zawsze cementu grodzieckiego. Z wystawy rolniczej w Krakowie wywieziono znaczną ilość narzędzi rolniczych do wschodnich powiatów Galicyi. Z browaru p. Götza w Okocimiu nadeszło w ubiegłych dwóch tygodniach do wschodnich powiatów 600 wiader piwa. W zakładzie tym dobudowano teraz nową piwnicę, która kosztowała 80.000 zlr. Na ostatniej wystawie w Wroclawiu piwo galicyjskie z browaru p. Götza w Okocimiu otrzymało pierwszą nagrodę (medal srebrny), skutkiem czego wywóz piwa galicyjskiego do Prus tak się pomnożył, że w ubiegłych dwóch tygodniach wynosił 300 wiader. — Wywóz spirytusu do Bielska, Berna, Pragi i Wiednia zmniejszył się znacznie; ogółem wywieziono w tygodniu ubiegłym 1000 cetnarów. Znaczniejsze były przesyłki drzewa budulcowego i do wyrobów, mianowicie nadeszło koleją czerniowiecką 2000 cetn. drzewa i posłane zostały do Medyki. Wywóz masła i jaj do Prus znowu się powiększył.

Handel zbożowy był cokolwiek więcej ożywiony. Z powodu dobrych wszędzie urodzajów ceny zaczynają spadać, ustala się jednak zapewne w ciągu najbliższych czterech tygodni, ponieważ do tego czasu będziemy już mieli pewne wiadomości o stanie zasiewów tak w Prusach, Węgrzech i północnych Niemczech, jak niemniej we Francyi i Anglii. Kupcy w ogóle zachowują się wyczekująco, w Prusach jednak daje się uciec brak zboża na konsumcyę, i dla tego wywieziono tam kilka większych partii pszenicy. Przesyłki te nie były wyprawione przez spekulantów, być więc może, że utrzymają się przez czas dłuższy. Loco Lwów płacono przenieć 170 ₰ 6 zlr. 20 c., żyto 160 ₰ 5 zlr., jęczmień 140 ₰ 4 zlr., owies 100 ₰ 3 zlr. Jedną z tutejszych spółek akcyjnych otrzymała zamówienie na 3000 korey hreczki dla dostawienia do Prus.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: B o c h n i a: pszenica 170 ₰ 8 zlr., jęczmień 140 ₰ 4 zlr. 80 c., żyto 160 ₰ 5 zlr. 80 c.,

owies 100 ₰ 3 zlr. 60 c. Wywieziono cokolwiek owsa i pszenicy, zresztą handel nieożywiony. T a r n ó w: pszenica 170 ₰ 7 zlr. 80 c., żyto 160 ₰ 5 zlr. 90 c., jęczmień 142 ₰ 5 zlr. owies 100 ₰ 3 zlr. 60 c. Wszystkie gatunki zboża wywożono do Prus. Najwięcej poszukiwany był owies. D e b i c a: pszenica 170 ₰ 7 zlr. 85 c., żyto 160 ₰ 5 zlr. 65 c., jęczmień 140 ₰ 4 zlr. 75 c., owies 100 ₰ 3 zlr. 60 c. Na pszenicę i owies odbył ożywiony. R z e s z ó w: pszenica 170 ₰ 8 zlr., jęczmień 140 ₰ 4 zlr. 80 c., żyto 160 ₰ 5 zlr. 60 c., owies 100 ₰ 3 zlr. 30 c. Żyto i pszenicę wywożono do Prus w pomniejszych partjach. Owsa zakupuja w znacznej ilości do wywozu. P r z e m y ś l: pszenica 170 ₰ 7 zlr. 60 c., jęczmień 140 ₰ 4 zlr. 60 c., żyto 160 ₰ 6 zlr., owies 100 ₰ 3 zlr.

Bydła rzeźnego i opasowego dowieziono tu w tygodniu ubiegłym koleją czerniowiecką 1900 szt. i posłano częścią do Florisdorfu, częścią do Oświęcimia. Z tutejszej targowicy oddano na kolej 600 wołów.

Ostatnia poczta.

Praga, 12. czerwca. Przeszłej nocy puszczoneo petardę na jednej z ulic. Obiega pogłoska, że aresztowano człowieka o to podejrzanego i że znaleziono w jego pomieszkaniu mnóstwo pamfletów jakie ostatniemi czasy rozrzucano po ulicach Pragi.

P e s z ł, 12. czerwca. Izba niższa przyjęła ustawę względem poboru rekrutów w debacie jeneralnej. Przeciwni ustawie głosowali tylko 25 deputowanych z najskrajniejszej lewicy.

P a r y ż, 11. czerwca, godz. 10 min. 40 wieczór. Cesarz i Cesarzowa przejeżdżali dziś ulicą Rivoli, przez bulwary Sebastopol, St. Denis, Poissoniere, Montmartre, przez bulwar włoski, ulicę de la Paix i byli wszędzie witanii okrzykami: Niech żyje Cesarz! niech żyje Cesarzowa! Chcemy porządku i spokoju!

P a r y ż, 12. czerwca. Wczoraj wieczór były znowu zbiegowiska na bulwarze włoskim, tudzież na bulwarach Montmartre i Bonne nouvelle, na placu giełdy i na przyległych ulicach. Około godziny 10. wystąpiło kilka pułków jazdy, a do północy porządek już był przywrócony. Aresztowano około 200 osób. Obywatele sami pomagali policyi.

P a r y ż, 12. czerwca. Dzienniki stwierdzają, że mieszkańcy przedmieść uzbrojeni w laski ścigali sprawców rozruchu i ich aresztowali.

"Figaro" twierdzi, że burzyciele pokoju pobierają zapłatę z nieznanej ręki.

Według "Gaulois" dwa tylko smutne wypadki miały miejsce podczas rozruchów: oficer od strzelców, broniąc się, zabił napastnika, i kirasyer spadłszy z konia zranił się ciężko.

Wicekról Egiptu przybył tu dziś zrana i wysiadł na polach elizejskich.

B r u x e l a, 12. czerwca. Izba reprezentantów przyjęła ustawę uwalniającą od służby wojskowej, słuchaczów teologii i tych słuchaczów filozofii, którzy się sposobią na księży.

B u k a r e s z t, 12. czerwca. Izba przyzwoliła pobór kontyngensu 7200 ludzi i zatwierdziła konwencję z Rosyą i Austryą względem Prutu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. czerwca.

Hotel George: PP. Andruszowski K., z Jaworowa — Popławski A., z Podola — Swiężawski W., z Polski. — Smoleński K., z Sudkowie. — Zachariasiewicz M., z Batonówki. — Tarasiewicz Helena, z Krakowa.

Hotel angielski: Hr. Komarnicki K., i Morawiecki M., notar. z Zloczowa. — Kniaziołucki W., z Rohatyna. — Hubicki K., z Ożądowa. — Rosenstock S., z Skalatu.

Hotel pod tygrysem: Głowacki E., z Rolowa. — Krzeczowski B., z Zydaczowa.

Hotel pod białym koniem: Łoniew L., z Leduchowa — Papara H., z Zubówmostów.

Pod Nr. 514: Krasucki A., z Wicina.

Dnia 13. czerwca.

Hotel George: PP. Hr. Starzyński A., z Dabrowski. — Albinetz O., z Moldawy. — Obertyński H., z Cieląża. — Podlewski J., z Duplisk.

Hotel europejski: Mochnacki T., z Stanisławowa. — Sahajdakowski P., z Mieczyszcza. — Wojciecki K., z Warszawy.

Hotel Langa: Eichkron-Eichler W., c. k. radca dworu, z Wiednia. — Seeliger R., prezes pow., z Białej. — Felloni M., z Petersburga. — Jaruntowski T., z Rosyi.

Hotel angielski: Hr. Starzyński A., z Podkamienia — Gnoński A., z Danilecz. — Tyszkowski J., z Brykuli nowej — Udrycki A., z Mostów wielkich.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. czerwca.

PP. Mochnacki J., adw., do Krakowa. — Mochnacki L., adw., do Krosna. — Bogdanowicz K., do Karlsbadu — Cywiński M., do Telatycz. — Dwernicki W., do Temezowa. — Łączyński S., do Batiatycz. — Obertyński Z., do Stronibab. — Romaszkan J., do Bazaru. — Tretter H., do Laszcek. — Ujejski W., z Strzelisk.

Dnia 13. czerwca.

PP. Czeremesin A., c. ros. pułk., do Rosyi. — Fruchtman F., adw., do Stryja. — Wiloszyński T., Dr. med., do Doliny. — Barański J., do Lukawicy. — Cywiński A., do Wiednia. — Głowacki E., do Rolowa. — Grocholski K., do Ems. — Gatkiewicz M., do Stanisławowa. — Herrmann Z., do Rzepniowa. — Krzeczowski B., do Zydaczowa. — Kopystyński J., do Zadorowa. — Morawski R., do Kowalówki. — Malinowski S., do Horozanki. — Obertyński K., do Udnowa. — Popławski A., do Wiednia. — Trzeziński J., do Nowoszyniec. — Torosiewicz M., do Sassowa. — Wiśniewski J., do Wierzbówki. — Wolański M., do Pauszówki. — Zawadzki M., do Belza. — Zachariasiewicz M., do Antonówki. — Krasucki A., do Wicina.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. i 13. czerwca 1869.

Table with 6 columns: Pora, Barometr w mierze par sprow. do 0° Reau, Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Rows for 7. god. zrana, 2. god. po pol., 10. god. wiecz. for both days.

T E A T R.

Dziś (przedstaw. niem.) "Die Grossherzogin von Gerolstein", opera komiczna w 5 aktach. Osmy występ p. Maryi Geistinger z Wiednia a siódmy p. Karola Swobody z Hamburga.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Kurs giełdy lwowskiej.

Table of exchange rates for various commodities and currencies in Lviv, including gold and silver prices and bank exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. czerwca 1869.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł) A. Państwa. pien. towar.

Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5% 70.45 70.60 od kwietnia do października po 5%

Table of exchange rates for various commodities and currencies in Vienna, including gold and silver prices and bank exchange rates.

Table of exchange rates for various commodities and currencies in Vienna, including gold and silver prices and bank exchange rates.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. czerwca.

Table of telegraphic exchange rates for various currencies and commodities in Vienna.

